

Udane zakończenie, ale co dalej?

Data publikacji: 19.03.2019 17:58

Mało kto się spodziewał, że Adam Cieślak uzyska tak dobre rezultaty w ostatnich dwóch konkursach Pucharu Świata, w niemieckim Schonach. Ale od jakiegoś czasu pojawiają się w mediach pogłoski, iż były to ostatnie zmagania istebnianina.

Adam Cieślak, fot. Alicja Kosman/PZN

Wiemy już, że karierę zakończył Paweł Słowiak. Co prawda, wiślanin pragnie kontynuować przygodę z kombinacją norweską, ale teraz chce się sprawdzić w roli trenera. Pod znakiem zapytania są kolejne występy Cieślaka.

- Tego jeszcze nie postanowiłem. Chciałbym jeszcze walczyć, ale zobczymy jak rozwinie się sytuacja. Całe życie temu poświęciłem. Tak się może wydawać, że jeżdżą sobie i trenują, a to jest ciężka praca. Rano, wieczorem, popołudniu treningi - przyznał Cieślak w rozmowie dla serwisu sportsinwinter.pl, po jednym z konkursów na tegorocznych MŚ w Seefeld.

Istebnianin zanotował bardzo dobre wyniki w Schonach, gdzie odbyły się finałowe zmagania Pucharu Świata i być może to zmotywuje go do rywalizacji w przynajmniej jeszcze jednym sezonie. W sobotę zajął 24. miejsce, o czym informowaliśmy **TUTA**. Był to drugi najlepszy wynik Cieślaka w tegorocznym PŚ. Początkowo w niedzielnym konkursie miała wystąpić czołowa "40" z klasyfikacji generalnej, ale ostatecznie wszyscy kombinatorzy przystąpili do zawodów. Jak się okazało, był to strzał w "10" dla Cieślaka, który zakończył je na 13. miejscu (przyp. red. najlepszy wynik w tym sezonie).

Cieślar punktował w pięciu konkursach i w "generalce" uplasował się na 42. miejscu. Spośród biało-czerwonych wyżej ulokował się jedynie Szczepan Kupczak - 35. Słowiok zakończył PŚ na 53. pozycji. Kryształową Kulę zyskał Norweg Jarl Magnus Riiber.

AP